

# Jan Związek

---

## Akta biskupa Karola Skórkowskiego w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/2, 199-218

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN ZWIĄZEK

## AKTA BISKUPA KAROLA SKÓRKOWSKIEGO W ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

### 1. Uwagi wstępne

Biskup krakowski Karol Skórkowski interesował historyków przede wszystkim ze względu na jego udział w powstaniu listopadowym oraz przy okazji omawiania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą Apostolską a Rosją w XIX w. Mniej wspominało o nim w opracowaniach monograficznych poświęconych papieżowi Grzegorzowi XVI, chociaż w okresie początkowych 5 lat pontyfikatu tego papieża sprawa biskupa Skórkowskiego stanowiła poważny problem w dziedzinie wielkiej polityki papieskiej z ówczesnymi dworami panującymi. Osoba biskupa krakowskiego stała u podstaw wielu zagadnień związanych z polityką kościelną na linii Rzym-Petersburg, a pośrednio stanowiła także przedmiot zainteresowania polityków austriackich i pruskich. W okresie 5 lat car Mikołaj I domagał się od papieża Grzegorza XVI usunięcia biskupa Skórkowskiego ze stolicy biskupiej w Krakowie twierdząc, że dopiero wówczas będzie można prowadzić pertraktacje w sprawie polepszenia warunków bytowych wyznawców Kościoła katolickiego w monarchii cara i w Królestwie Polskim, a kiedy z największymi oporami ze strony papieża warunki te zostały spełnione i tak sytuacja katolików w Rosji i w Królestwie Polskim nie polepszyła się. Był pierwszym spośród polskich biskupów, który przez władzę polityczną został odsunięty od rządów w diecezji. Była to jednakże władza zaborcza, a nie polska. Ten akt przemocy dokonał się przy aprobachie samego papieża Grzegorza XVI, którego łądzono obietnicami poprawy sytuacji Kościoła pod rządami cara a jednocześnie straszono nowymi represjami względem Kościoła katolickiego na wypadek nie spełnienia stawianych warunków. Posłuszny wezwaniu władzy zwierzchniej biskup Skórkowski udał się na wygnanie, ale pozostał nadal biskupem krakowskim, a szesnastoletnie wygnanie nie załamało go<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> M. Ż y c z y Ń s k i, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 VI 1832 r. Watykan a sprawa polska w latach 1830-1837*. Warszawa 1935 s. 233.

Ten bardzo gorliwy biskup i prawdziwy patriota nie posiada dotychczas monograficznego opracowania. Jego trzy memoriały wzywające do udziału w słusznej, jego zdaniem sprawie narodo-wo-religijnej stały się podstawą do oskarżenia go o zbyt gorliwe zaangażowanie się i udział w powstaniu listopadowym. Natomiast jego pisma po upadku powstania, zredagowane pod presją zbliżających się represji i wyrażające żal z powodu zajętej postawy w czasie powstania, a nawet gotowość do złożenia przysięgi na wierność carowi Mikołajowi I stanowiły dla wielu powód do odmawiania mu szczyrych intencji podczas wystąpień w sprawach narodowych. Najbardziej obszernie i zgodnie z prawdą udział biskupa Skórowskiego w powstaniu listopadowym oraz skutki tej jego działalności przedstawił ks. Mieczysław Żywczyński w rozprawie o genezie i następstwach encykliki papieża Grzegorza XVI „*Cum primum*”. Słusznie wskazywał autor tej publicystyki napisanej pod kierunkiem znakomitego historyka Marcelego Handelsmana „ośmielamy się twierdzić, że po raz pierwszy przedstawiliśmy tę sprawę obszernie. Bez wątpienia prace Pawłowskiego, Loreta i Boudou przyniosły sporo rzeczy ciekawych, z których skorzystaliśmy; toteż to co one ustaliły staraliśmy się przedstawić jak najzwięźlejš”<sup>2</sup>. Faktycznie Żywczyński przebadał ogromny materiał źródłowy, chociaż nie miał dostępu do wszystkich tych źródeł watykańskich, z których korzystał jezuita o. Boudou. Praca Żywczyńskiego, z powodu nagromadzenia obfitego materiału źródłowego stała się nawet dla wielu późniejszych autorów piszących na ten temat zbiorem materiałów źródłowych, którymi następnie posługiwali się w swoich opracowaniach.

## 2. Materiały źródłowe wykorzystane

Po ukazaniu się w 1935 r. rozprawy ks. Żywczyńskiego aktualną stała się sprawa związana z dokumentacją źródłową wiadomości o biskupie Skórkowskim, a szczególnie tzw. sprawa biskupa Skórkowskiego czyli jego udział w powstaniu narodowym oraz następstw wypływających z takiej postawy. Zagadnienie bowiem dokumentacji źródłowej dla każdego historyka ma istotne znaczenie przy prezentowaniu jakiegokolwiek wydarzenia historycznego. Im bardziej jest kompletny materiał źródłowy, tym opisywane wydarzenie jest przedstawione bardziej zgodnie z prawdą<sup>3</sup>. W czasach nowożytnych zazwyczaj materiał źródłowy jest wystarczający, a nawet obfity, chyba że uległ on zniszczeniu w czasie klęsk elementarnych lub też

<sup>2</sup> Tamże, s. 21.

<sup>3</sup> J. T o p o l s k i, *Metodologia historii*, Warszawa 1968 s. 274.

całkowicie zapomniany<sup>4</sup>. Los archiwów kościelnych w okresie niewoli narodowej był bardzo trudny, a centralne władze administracyjne znajdowały się poza granicami ziem polskich, a te władze w wielu wypadkach decydowały o sprawach polskich i przechowywały akta wielu spraw. W początkowych latach II Rzeczypospolitej liczne archiwa na ziemiach polskich, w tym także kościelne pozostawały w stanie nieuporządkowanym, co stanowiło poważne trudności w korzystaniu z ich zasobów lub wprost uniemożliwiało prowadzenie w nich kwerendy naukowej. O niektórych archiwach wiedzano jedynie tyle, że istniały<sup>5</sup>.

Kancelarie biskupie lub innych instytucji kościelnych zwykle wytwarzały bogate materiały źródłowe dotyczące działalności poszczególnych rządców diecezji. W aktach tych był uwzględniony także stan materialny i personalny poszczególnych diecezji. Najobfitszy był zwykle dział dotyczący życia i działalności biskupów diecezjalnych. Dla wielu rządców diecezji akta ich działalności były analogiczne. Tymczasem w działalności biskupa Skórkowskiego obok czynności wspólnych dla ludzi na takim stanowisku, wiele spraw było całkowicie wyjątkowych.

Ten biskup pochodzący z niewielkiej miejscowości Janowice pod Radomiem (ur. 2 XI 1768 r.) i wywodzący się z niezbyt zamożnej szlachty swoją postawą i działalnością zainteresował znacznie więcej i wyższych instytucji kościelnych i rządowych niż diecezja, dla której został wyznaczony. W normalnych warunkach w Królestwie Polskim akta biskupa krakowskiego powinny znajdować się w archiwum diecezjalnym oraz nadrzędnych archiwach kościelnych. Analogicznie akta dotyczące jego działalności politycznej mogły znajdować się w dokumentacji ówczesnego sejmu Królestwa Polskiego, bowiem przez pewien czas uczestniczył w pracach tej instytucji (sprawy małżeńskie) oraz w innych archiwach administracji państwowej.

Ale biskup Skórkowski swoją osobą zainteresował, a częściej jeszcze zaniepokoił swoją działalnością nie tylko wyżej wymienione instytucje kościelne i lokalne państwowe, ale także dwory panujących w Rosji, Prusach i Austrii. W imieniu papieża sprawą biskupa Skórkowskiego interesowali się sekretarz stanu w Rzymie i nuncjusz apostolski we Wiedniu. Ten biskup był przedmiotem długoletnich ataków ze strony przedstawicielstwa dyplomatycznego Rosji w Rzymie, a jego sprawę podejmował w tym czasie kilkakrotnie również

<sup>4</sup> J. Szymañski, *Nauki pomocnicze historii*, Lublin 1968 s. 340.

<sup>5</sup> S. Librowski, *Stan i potrzeby archiwów kościelnych oraz program pracy na najbliższy okres*. „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 1: 1959 cz. 1; s. 20; H. E. Wyczański, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989 s. 329-330.

kanclerz Austrii Metternich. Oprócz sekretarza stanu i nuncjusza apostolskiego kwestią biskupa krakowskiego byli zainteresowani także inni przedstawiciele Kurii Rzymskiej. Jego sprawa była przedmiotem wstępnych pertraktacji przedstawicieli najwyższych władz państwowych Austrii i Rosji oraz Rzymu przed zjazdami cesarzy w Münchendraetz i w Cieplicach. Zaś biskup Skórkowski zawsze twierdził, że podda się jedynie decyzji samego papieża. Wszędzie powstawały dokumenty dotyczące jego życia i działalności poczynając od Rzymu poprzez Wiedeń i Warszawę aż do Petersburga.

Te źródła są tym bardziej interesujące, ponieważ człowiek który swą gorliwością i postawą kościelną winien budzić szacunek i uznanie stał się przedmiotem intryg i przetargów wrogów tego co polskie i co kościelne. Te okoliczności jednocześnie świadczyły w jak trudnych warunkach politycznych wypadło kierować sprawami kościelnymi papieżowi Grzegorzowi XVI.

Sprawa Skórkowskiego ukazana w dotychczasowej historiografii polskiej to jedynie problematyka związana z represyjną działalnością rządu rosyjskiego w okresie powstaniowym. W tym zakresie, co należy szczególnie podkreślić, baza źródłowa była najbogatsza i najciekawsza, bowiem wprost krzyżowały się pisma różnych przedstawicielstw rządowych w sprawie biskupa krakowskiego.

Powstaje przeto istotne pytanie w jakim stopniu dotychczasowe opracowania wykorzystały materiał źródłowy dotyczący całokształtu życia i działalności biskupa Skórkowskiego, a w tym także problematyki powstaniowej. W długim okresie jego życia (zmarł w 84 roku życia – w 1851 r.) przedmiotem zainteresowania naukowego stanowił jedynie ten odcinek jego życia, w którym był związany z powstaniem narodowym. W wyniku tego udziału władze austriackie i rosyjskie szukały podstaw i sposobów usunięcia biskupa ze stolicy biskupiej w Krakowie. Władze rosyjskie nie chciały tego dokonać własnymi rękami, ale wszelkimi sposobami zdążyły w tym kierunku, aby biskup krakowski został odwołany z biskupstwa krakowskiego przez władze kościelne.

Celem zorientowania się w stanie wykorzystania materiału źródłowego dotyczącego biskupa Skórkowskiego należy przyrzeć się przynajmniej najważniejszym opracowaniom poświęconym biskupowie oraz sytuacji Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim, aby w miarę możliwości wyrobić sobie zdanie o kompletności materiału źródłowego.

W bardzo krótkim czasie po śmierci biskupa Skórkowskiego drukarnia Uniwersytetu Krakowskiego wydała w 1852 r. „*Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*”, którego autorem był

współpracownik Skórkowskiego sufragan krakowski biskup Ludwik Łętowski. Autor hasła o biskupie Łętowskim w „Podręcznej Encyklopedii Kościelnej” wydanej pod redakcją ks. Zygmunta Chełmickiego w wspomnianym „*Katalogu*” biskupa Łętowskiego napisał, że jest to „praca źródłowa o wielkiej wartości dla historii diecezji krakowskiej i w ogóle Kościoła polskiego”<sup>6</sup>. Wiele jest dowodów w „*Katalogu*” na potwierdzenie tej tezy. Ale wyjątkiem (nie jedynym zresztą) jest biogram o biskupie Skórkowskim. Biskup Łętowski był biskupem pomocniczym w części diecezji krakowskiej będącej w Królestwie Polskim. Rezydował w Kielcach. Pisząc o swoim zwierzchniku biskupie Skórkowskim podawał wiadomości bardzo lakoniczne, mimo że znał biskupa Skórkowskiego, znane mu były także wszystkie okoliczności związane z działalnością biskupa Skórkowskiego i jego prześladowanie przez władze carskie, a także wiele zarządzeń dotyczących diecezji krakowskiej wydawanych przez biskupa Skórkowskiego dotyczyły także „kieleckiej” części diecezji krakowskiej. Należało się przeto spodziewać, iż o współczesnym sobie biskupie Skórkowskim podał wiele i uzasadnionych wiadomości. O wartości materiału źródłowego Łętowski był przekonany, bowiem w wypadku innych biskupów i prałatów krakowskich w dokumentacji źródłowej obficie korzystał. Co było przeto powodem, iż o ostatnim biskupie, którego biogram zamieścił w swoim „*Katalogu*” podał tylko fragmentaryczne wiadomości i w sposób bardzo przypadkowy. Bardziej biskupa Łętowskiego interesował pożar w pałacu biskupim w Krakowie (16 VII 1851 r.) niż głośna w całym świecie sprawa zmarłego pół roku wcześniej biskupa – wygnańca Skórkowskiego. Łętowski był wychowany na dworze austriackim, następnie blisko zaprzyjaźniony z namiestnikiem rosyjskim w Królestwie Polskim i stąd, należy przypuszczać, wpływały jego obawy, iż relacjonowanie prawdy o biskupie Skórkowskim mogłoby grozić jego bezpieczeństwu, a nieprawdy Łętowski nie chciał pisać. O wydarzeniach z lat powstania listopadowego podał jedynie „wypadki roku 1831 stanęły mu (biskupowi Skórkowskiemu – przyp. J. Z.) w drodze do zabiegów dalszych pasterskich jego”, a potem następowała informacja o ustanowieniu administratora apostolskiego dla części diecezji krakowskiej w Królestwie Polskim i brewe papieskie z dnia 30 maja 1835 r. nakazującym Skórkowskiemu opuszczenie Krakowa oraz jego zamieszkanie w Opawie, po przekazaniu władzy biskupowi sufraganowi Franciszkowi Zglenic-

---

<sup>6</sup> M. Bartynowski, *Łętowski Ludwik Stanisław*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, por red. ks. Z. Chełmickiego. Warszawa 1911 t. 25-26 s. 102-103.

kiemu<sup>7</sup>. Ale i te wiadomości są bardzo ogólne, a stwierdzenie, że wypadki z 1831 r. przeszkodziły mu w dalszych zabiegach pasterskich nie odpowiada także rzeczywistości, bowiem biskup Skórkowski po 1831 r. z właściwą sobie gorliwością podejmował wszelkie prace pasterskie w swojej diecezji, a także z Opawy dawał wiele dowodów swej troski pasterskiej wobec diecezji krakowskiej.

O życiu biskupa Skórkowskiego należało się spodziewać ciekawych wiadomości także w zapisach pamiętnikarskich tegoż biskupa Łętowskiego. Przez wiele lat Łętowski spotykał biskupa Skórkowskiego w Krakowie. W przedmowie do zapisków Łętowskiego wydanych drukiem w 1952 r. pt. „*Wspomnienie pamiętnikarskie*” Henryk Barycz napisał: „Pamiętniki Łętowskiego to druzgocący, choć nie zawsze w pełni obiektywny, przeciwnie nieraz skażony osobistymi uprzedzeniami i animazją bilans – dokument zdrożności i uchybień stanu duchownego”<sup>8</sup>. Nadto sam Łętowski o swoich czasach wypowiedział charakterystyczną opinię: „był to taki czas, co się nie zalecało, co by słusznego było; aleś musiał być obłudnikiem, mówić przeciwko twemu przekonaniu, mówić czegoś nawet dobrze nie rozumiał i nie było ci do twarzy”<sup>9</sup>. Sam autor tych stwierdzeń nie potrafił uwolnić się od tych powszechnie panujących złych zwyczajów, a poprzez pozostawione wspomnienia stał się typowym przedstawicielem krytkowanego środowiska.

Szczególnie tego typu wypowiedzi i opinie biskupa Łętowskiego odnosiły się do biskupa – wygnanca w Opawie. Z osobistych spotkań z biskupem Skórkowskim w okresie przedpowstaniowym wspominał jedynie niekonsekwencje i błędy w postępowaniu Skórkowskiego. O Skórkowskim jako dziekanie kapituły krakowskiej pisał, że „we fraszku biegał, bo nabożeństwo chwyciło się go dopiero z infulą”<sup>10</sup>. Podobnie wypowiadał się po wyborze Skórkowskiego na biskupa krakowskiego „ks. Skórkowski nie był lubiany in capitulo, obyczajów nie był osobliwszych, jak to wtedy było w używaniu, sutanny nie nosił, ambona go nie widziała... stare panie za niem przepadały... do wszystkich obiadków należał i sam obiadki dawał”<sup>11</sup>. Zaś w sprawie powstania listopadowego i udziału w nim biskupa Łętowski pisał: „roku 1831 wydaje odezwę na wezwanie Komisji Rządowej, iż Moskałe palą kościoły i mordują księży, odwołać jej potem wzbrania

<sup>7</sup> L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Biskupi krakowscy*, Kraków 1852 s. 271-274.

<sup>8</sup> H. Barycz, *Wstęp do: L. Łętowski, Wspomnienia pamiętnikarskie*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1952 s. XXXVI.

<sup>9</sup> L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1952 s. 246.

<sup>10</sup> Tamże, s. 33.

<sup>11</sup> Tamże, s. 37.

się, choć na fałszywym podaniu oparta i z władzami miejscowymi spory niepotrzebne prowadzi”<sup>12</sup>. A o późniejszych rządach biskupa pisał: „roztrąbiono go też patriotą, przy czym „męczennik”, „wyznawca” było tylko dodatkiem. Nawidzano (sic) go i podnoszono za dobrego Polaka, a chwalono biskupa, co z jego przyczyny rozpadła się diecezja na dwoje, a nie umiał z braćmi swymi zachować pokoju. Brakowało mu też na biskupa nauki, z czym sam się popisывał, mając dlatego upór za charakter i gorliwość, jak to zwykle ludzie słabi, przy braku nauki bez zdania zdrowego”<sup>13</sup>.

Zaledwie kilka miesięcy po śmierci biskupa Skórkowskiego (zm. 25 I 1851 r. w Opawie) ukazała się w Paryżu z tej okazji mowa pogrzebowa. Jej autorem był znany kaznodzieja, wydawca, tłumacz i rektor Polskiej Misji w Paryżu, należący do zgromadzenia księży Zmartwychwstańców ks. Aleksander Andrzej Jełowicki. Mowa ta była publikowana kilka razy m.in. w „Przeglądzie Poznańskim”<sup>14</sup>. Taka mowa nie musiała być udokumentowana materiałami źródłowymi, a w większości była oparta na własnych wspomnieniach autora, bowiem Jełowicki interesował się i był zaangażowany w sprawie Skórkowskiego przebywając w Rzymie. Miał dużo uznania dla patriotyzmu Skórkowskiego. Opinię przeto wypowiadał na podstawie własnych obserwacji i znajomości sprawy. W Paryżu autor nie musiał liczyć się z ingerencjami cenzury<sup>15</sup>. Mógł wszakże korzystać także z osobistej korespondencji z biskupem krakowskim lub z wiadomości zaczerpniętych na temat biskupa w Rzymie. Zaś sprawy powstania znał z osobistego w nim udziału, a więc postawa biskupa krakowskiego wówczas szczególnie go interesowała<sup>16</sup>. Mowę żalobną dedykował kapłanom, najbliższym krewnym zmarłego, bratankowi i siostrzeńcowi – ks. Alfonsowi Skórkowskiemu, kanonikowi krakowskiemu i proboszczowi parafii Liszki pod Krakowem oraz ks. Marianowi Kamockiemu, wizytatorowi księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo<sup>17</sup>, a więc dobrze znającym losy swego krewnego biskupa – wygnańca. Ks. Jełowicki utrzymywał od 1832 r. stały kontakt z biskupem Skórkowskim, a w Rzymie był pośrednikiem pomiędzy biskupem a różnymi urzędami Kurii Rzymskiej i dlatego w mowie żalobnej zaznaczył, że „jako wierny świadek o nim

<sup>12</sup> Tamże, s. 140.

<sup>13</sup> Tamże, s. 140-141.

<sup>14</sup> „Przegląd Poznański” R. 8: 1852 t. 14.

<sup>15</sup> A. Jełowicki, *Mowa pogrzebowa na cześć Karola Skórkowskiego, biskupa krakowskiego, miana na uroczystym obchodzie żalobnym w Paryżu w kościele Matki Bożej Wniebowziętej dnia 1 kwietnia 1851 r. przez...*, Paryż 1852.

<sup>16</sup> B. M i c e w s k i, *Jełowicki Aleksander Andrzej*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. ks. H. E. Wyczańskiego, Warszawa 1982 t. 2 s. 200-210.

<sup>17</sup> A. Jełowicki, dz. cyt., s. 1.



świadczyc będą”. Powoływał się też na kilka pism biskupa krakowskiego. Mowa żałobna ks. Jełowickiego może przeto być uznana jako relacja naoczego świadka, szczególnie zainteresowanego jego działalnością.

Jełowicki nie podawał szczegółów z działalności patriotycznej biskupa krakowskiego. Zwracał wszakże uwagę, że w liście z dnia 1 lutego 1831 r. biskup Skórkowski bardziej nawoływał do odrodzenia duchowego Polaków niż do działalności powstańczej. Wołającego o naprawę ładu Bożego w Polsce biskupa krakowskiego przyrównywał ks. Jełowicki do ks. Piotra Skargi. Wspominał także o represjach carskich po upadku powstania. Jełowicki podawał, że biskup po klęsce powstania myślał nawet o zrezygnowaniu ze stolicy biskupiej i wstąpieniu do klasztoru, ale papież Grzegorz XVI nakazał mu trwać na dotychczasowym stanowisku. Później na prośbę papieża dla dobra wszystkich diecezji w Królestwie Polskim, aby je ratować przed represjami ze strony władz rosyjskich ustąpił z biskupstwa krakowskiego. Opuszczał Kraków w dniu 1 lipca 1835 r. żegnany przez wiernych. Przebywał odtąd w Opawie na Śląsku Cieszyńskim.

Mowę żałobną Jełowickiego wykorzystał w 1906 r. Stanisław Karwowski przypominając w „Dzienniku Poznańskim” osobę i losy biskupa-wygnança oraz wzywając rodaków do zaopiekowania się jego grobem w kościele św. Katarzyny w Opawie, bowiem miejsce to było całkowicie zapomniane.

W 1903 r. Henryk Konic zwrócił uwagę na toczący się spór w sprawach małżeńskich w sejmie Królestwa Polskiego jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego. Jednym z przedstawicieli strony katolickiej w toczącym się sporze był biskup krakowski Karol Skórkowski. Jednakże autor nie podał szczegółowo, jaką rolę spełnił biskup krakowski i na czym polegał jego udział. Stwierdzenie wszakże autora, iż w swoim opracowaniu opierał się „na zasadzie niedrukowanych materiałów” wskazuje, że akta dotyczące spraw małżeńskich istniały i wymieniały osobę biskupa krakowskiego<sup>18</sup>.

Na początku XX stulecia powracano znów do spraw związanych z powstaniem listopadowym, a przy tej okazji wracała także kwestia biskupa Skórkowskiego. Podstawę źródłową tych opracowań ocenił ks. Mieczysław Żywczyński w rozprawie poświęconej encyklice papieża Grzegorza XVI „*Cum primum*”<sup>19</sup>. Krytycznie ustosunkował się do najbardziej znanych opracowań z tej dziedziny, a mianowicie do opracowań Bronisława Pawłowskiego, Macieja Loreta i Adriana Boudou. Pawłowski podając nowe wiadomości lub poszerzając już

<sup>18</sup> H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818-1836)*, Kraków 1903.

<sup>19</sup> M. Ż y w c z y ń s k i, dz. cyt., s. 21 nn.

znane o nowe fakty szczególnie na temat nacisków rządu carskiego popieranego przez Austrię na Kurie Rzymską w sprawie potępienia powstania listopadowego wykorzystał materiały źródłowe przechowywane we Wiedniu w Haus-Hof-und Staatsarchiv.<sup>20</sup> Były to archiwalia dotyczące działalności kanclerza Metternicha, który był zaangażowany w wiele spraw w ówczesnej Europie, w tym w szczególnie sposób w sprawy polskie, a wśród nich i w sprawę biskupa Skórkowskiego. Na podstawie tych materiałów Pawłowski nie ukazał wszakże dokładnie działalności biskupa krakowskiego, a w wielu wypadkach korzystał jedynie z dostępnych mu opracowań, ufając całkowicie ich autorom<sup>21</sup>.

Dr Maciej Loret wiele spraw związanych z powstaniem listopadowym przedstawił w sposób sugestywny, a wyniki jego badań długo były uznawane jako najbardziej uzasadnione. Niestety do sprawy Skórkowskiego niewiele wniósł nowych faktów. Wykorzystał on zbiory watykańskie, ale nie dotarł do wszystkich zbiorów akt związanych ze sprawą biskupa krakowskiego<sup>22</sup>.

Obszerną 2-tomową pracę poświęconą stosunkom Stolicy Apostolskiej z Rosją w XIX wieku napisał jezuita francuski Adrian Boudou, pracujący m.in. w urzędach watykańskich i z tego powodu mający łatwiejszy dostęp do watykańskich zbiorów archiwalnych. Interesującą sprawę biskupa Skórkowskiego o. Boudou przedstawił bardzo krótko, a przy tym w sposób mało dokładny, a jednocześnie nieprzychylny sprawie biskupa krakowskiego i sytuacji na ziemiach polskich. Stosunek jezuita Boudou do biskupa Skórkowskiego wyraża następująca opinia: „sprawa biskupa krakowskiego Skórkowskiego, poważnie skompromitowanego podczas ostatnich wydarzeń w Polsce wikała jeszcze stosunki między Rzymem a Petersburgiem. Idąc za głosem swego patriotyzmu, rzucił się ów dostojnik na oślep w wir walki, zachęcając duchowieństwo i lud do składania ofiary z życia i mienia na ołtarzu sprawy narodowej, rozsyłając nawet w tym celu list pasterski w kwietniu 1831 r. Jego pobożność, gorliwość i inne cnoty oraz wiele innych okoliczności łagodzących nie uchroniły go jednak przed nieublaganą zemstą cara. Dekretem z dnia 1 lipca 1833 r. (sic) został wygnany, wszystkie jego dochody zostały zasekwestrowane, a wszelka jurysdykcja nad tą częścią jego diecezji,

<sup>20</sup> B. Pawłowski, *Grzegorz XVI a Polska po powstaniu listopadowym*. „Biblioteka Warszawska” t. 2: 1911 s. 498-513.

<sup>21</sup> M. Życzynski, dz. cyt., s. 21.

<sup>22</sup> M. Loret, *Watykan a Polska 1815-1832*. „Biblioteka Warszawska” t. 1: 1913 s. 205-240; J. Dutkiewicz, *Watykan wobec Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego 1807-1831*. W: *Szkice z dziejów papieżstwa*, pod red. K. Piwarskiego, Warszawa 1958 s. 233; M. Życzynski, dz. cyt., s. 21.

która leżała na obszarze Królestwa, została mu odjęta i powierzona administratorowi warszawskiemu Adamowi Paszkiewiczowi. Nie można takiego sposobu nazwać inaczej jak brutalnie wojskowym”<sup>23</sup>. Powyższa wypowiedź podobnie jak analogiczne świadczyła jedynie o nieznamomości spraw polskich w tym czasie.

O. Boudou swoją pracę opierał na źródłach watykańskich. Do archiwów w kongregacjach rzymskich miał łatwiejszy dostęp niż późniejsi badacze tego samego zagadnienia. W swojej pracy zaznaczył: „oparliśmy się prawie wyłącznie na źródłach, pochodzących z archiwów watykańskich”. Korzystał z następujących zbiorów archiwalnych:

1. Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła
  - a. Carta di Russia e Polonia.
  - b. Russia Carte varie.
  - c. Rubrica P. V. (akta różnych spraw nr 1-154).
  - d. Raporty posiedzeń Kongregacji.
  - e. Stampe per Congregationi.
  - f. Niektóre rękopisy pochodzące z innych serii.
2. Sekretariatu Stanu
  - a. Russia Ministro.
  - b. Questioni di alta diplomazia.
  - c. Missioni straordinarie. (Były to przeważnie roczne sprawozdania z działalności Sekretariatu Stanu)<sup>24</sup>.

Autor wykorzystał także źródła drukowane, wśród których szczególnie wartość miały „*Acta Gregorii Papae XVI, cura ac studio Antonii, Mariae Bernasconi, Romae, ex Typog. Polyglotta S.C. de Propag. Fide, 1901-1904, 4 tomy.*”

Wszystkie wyżej wymienione materiały źródłowe pochodziły z tych samych zbiorów archiwalnych. Autor wykorzystał także bullaria papieskie. Jednakże ks. Żywczyński słusznie zwrócił uwagę, że w pracy o. Boudou odczuwa się brak wykorzystania archiwaliów petersburskich, które dla stosunków Watykan-Rosja posiadały istotne znaczenie. Podobnie rzecz się miała z archiwaliami wiedeńskimi zwłaszcza nuncjatury wiedeńskiej, która sprawowała opiekę nad sprawami kościelnymi w Królestwie Polskim i w Rosji. Jeżeli w ten sposób został potraktowany problem źródeł odnośnie całego Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim oraz powstania listopadowego to jeszcze bardziej skąpo i jednocześnie mniej precyzyjnie została przedstawiona sprawa biskupa Skórkowskiego w oparciu o bazę źródłową. A w tym wypadku o. Boudou jako historyk

<sup>23</sup> A. Boudou, *Stolica święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, tł. z franc. Z. Sko r o ũ s k a, Kraków 1928 t. 1 s. 222-223.

<sup>24</sup> Tamże, t. 1 s. 592-593; t. 2 s. 662.

Kościół miał szczególny obowiązek wyjaśnić sprawę biskupa krakowskiego. Tymczasem tę problematykę przedstawił zbyt jednostronnie, nie konfrontując podanych wiadomości z innymi przekazami archiwalnymi.

Trzy wyżej przedstawione prace stanowiły najpoważniejszy dorobek naukowy na temat sytuacji Kościoła katolickiego pod dominacją władców Rosji oraz relacji Rzym-Rosja. Ale zarówno dzieje powstania listopadowego jak i sprawa biskupa Skórkowskiego nie zostały całkowicie i obiektywnie przedstawione. Powodem takiego stanu rzeczy było korzystanie jedynie z pewnej części materiału źródłowego, wprawdzie bardzo ważnego bez którego także nie dałoby się obiektywnie przedstawić tej sprawy, ale zawsze pozostawał to materiał niekompletny. Wskazując na brak należytego wykorzystania materiałów źródłowych dla całości zagadnienia sytuacji Kościoła katolickiego w państwie carów rosyjskich ks. Żywczyński sam podjął to zagadnienie we wspomnianej rozprawie na temat genezy i następstw encykliki papieża Grzegorza XVI „Cum primum” z dnia 9 czerwca 1932 r. Jednak już na początku swej pracy autor zaznaczył, że praca nie rości sobie pretensji do rozwiązania wszystkich problemów związanych z tematem. „Wiele jeszcze materiałów archiwalnych – pisał ks. Żywczyński – jest dla badacza polityki watykańskiej czy rosyjskiej niedostępnych... Sądzymy jednak, że z materiałów archiwalnych korzystaliśmy w obszerniejszym zakresie niż Pawłowski i Loret a nawet niż Boudou, choć znowu nie do wszystkich źródeł, które znał ten ostatni, mieliśmy dostęp”<sup>25</sup>. Do swej rozprawy realizowanej pod kierunkiem znakomitego historyka Marcellego Handelsmana Żywczyński wykorzystał ogromny materiał źródłowy. Miał ku temu szczególną okazję, bowiem na początku lat trzydziestych został skierowany jako stypendysta Polskiej Akademii Umiejętności do gromadzenia danych źródłowych dotyczących spraw polskich w różnych archiwach włoskich i watykańskich oraz austriackich i szwajcarskich. Badając archiwa watykańskie postępował szlakiem wyznaczonym wcześniej przez o. Boudou, chociaż nie otrzymał pozwolenia na korzystanie ze wszystkich archiwów i zespołów archiwalnych, jakie wcześniej zostały udostępnione francuskiemu jezuitcie.

Gromadził przeto Żywczyński do swej rozprawy materiały źródłowe w następujących archiwach:

1. Archiwum Watykańskie – Nunziatura di Vienna. Sagreteria di Stato. *Istoriche della nunziatura sostenuta in Perigi... cardinale Luigi Lambruschini, scritte da Lui medesimo* (rps Arch. Vat.).

<sup>25</sup> M. Ż y w c z y ń s k i, dz. cyt., s. 20.

2. Staats – Archiv we Wideniu – *Affaires de la religion catholique en Pologne*. Aus Metternichs nachgelassenen Papieren, herausgegeben von dem Sohne des Staatskanzlers Fürsten Richard Metternich Winneburg, wyd. Alfons v. Klinkowström, Wien t. III-IV 1881-1882.
3. Archiwum Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kolegium w Petersburgu.
4. Archiwum Akta Dawnych w Warszawie – Archiwum Kancelarii Namiestnika Królestwa Polskiego. Archiwum Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Archiwum Rządu Narodowego 1830-1831. Archiwum Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego, Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie. Biblioteka Ropperswylska w Warszawie.
5. Archiwum XX. Czartoryskich w Krakowie i Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

Nie miał przeto ks. Żywczyński możliwości wykorzystania źródeł w Archiwum Watykańskim dotyczącym działalności w tym czasie Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła<sup>26</sup>.

Wiadomości źródłowe zaczerpnięte z wymienionych zbiorów archiwalnych zostały ukazane na kanwie wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych i gospodarczych dokonywujących się w Królestwie Polskim oraz w Państwie Kościelnym, a nawet w całej Europie XIX stulecia. Niemniej jednak już sam wykaz przebadanych przez Żywczyńskiego zasobów archiwalnych wskazuje na specyficzny rys. W podanych zestawach archiwaliów jak i w przypisach nie ma wzmianek o kościelnych archiwach z terenów polskich, gdzie prowadziły działalność różne instytucje kościelne, a wynikiem ich działalności była dokumentacja źródłowa. Powstaje w tej sytuacji pytanie, czy autor posiadał już tyle wiadomości, że nowy materiał źródłowy nie mógł wnieść nowych wiadomości i dlatego nie przeprowadził kwerendy w archiwach kościelnych. Ale taka postawa wobec źródeł była nie do pomyślenia w tym wypadku. A może była inna ewentualność, mianowicie niemożność dotarcia do tego typu źródeł w archiwach kościelnych. Powodów takiej niemożliwości mogło być wiele, wobec których historyk był bezsilny. Autor korzystał z archiwów w Warszawie i w Krakowie, a należało się spodziewać, że w tych miastach powinny się znajdować akta kościelne w sprawie omawianego problemu. Pewną pomocą w wyjaśnieniu takiego stanu może okazać się czas prowadzenia kwerendy archiwalnej przez ks. Żywczyńskiego. W początkach lat trzydziestych najczęściej stan archiwów kościelnych pozostawał jeszcze nieznany, bowiem nie było

<sup>26</sup> Tamże. s. 7-8, 273-274.

wówczas ani wykwalifikowanych pracowników w archiwach kościelnych ani sporządzonych inwentarzy. Należy przypuszczać, że w takich warunkach znajdowały się i akta biskupa Skórkowskiego. Takich materiałów źródłowych autor z pewnością by nie pominął.

W swej rozprawie ks. Żywczyński najbardziej dokładnie i obszernie przedstawił sprawę biskupa Skórkowskiego. Podstawą do opracowania był materiał źródłowy, głównie pochodzący z archiwów watykańskich oraz innych zagranicznych, a w mniejszym stopniu także z archiwów z terenu ziem polskich. Nie ma też w tym zakresie wiadomości o materiale źródłowym z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Z okazji 100-lecia powstania listopadowego ukazały się trzy rozprawy poświęcone omawianej problematyce autorstwa profesora historii Kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego biskupa Michała Godlewskiego. Omawiając problem – Watykan a powstanie listopadowe oraz źródła do działalności biskupów w 1831 r. - powoływał się na publikacje już drukowane, a wśród nich najczęściej odwoływał się do „najnowszej i najlepszej” pozycji jezuity o. Adriana Boudou. Relacjonując sprawę biskupa Skórkowskiego przeważnie podawał wiadomości już wcześniej znane<sup>27</sup>. Ale biskup Godlewski wydał także pracę pt. „*Jeneral Skrzynecki i biskup Skórkowski (1831-1851) z niewydanych źródeł*”<sup>28</sup>. Znamienne stwierdzenie podał we wstępnych uwagach „w archiwum biskupa krakowskiego Karola Skórkowskiego przechowało się parę listów Jana Skrzyneckiego, naczelnego wodza wojsk polskich w 1831 r.”<sup>29</sup>. Istotnym w tym miejscu jest stwierdzenie faktu istnienia archiwum biskupa Skórkowskiego, a analiza tego fragmentu pracy autora wskazuje, że chodzi tu faktycznie o dokumenty dotyczące biskupa Skórkowskiego w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (wskazują na to charakterystyczne oznaczenia tych dokumentów). Biskup Godlewski zwrócił nadto uwagę na jeszcze inne akta dotyczące biskupa Skórkowskiego, mianowicie przechowywane w Archiwum kapituły krakowskiej w „*Księdze protokołów posiedzeń kapituły krakowskiej 1830-1836*”. Autor powoływał się na fragment mówiący, iż biskup Skórkowski przesłał kapitule ołtarzyk srebrny podarow-

<sup>27</sup> M. Godlewski, *Watykan a powstanie listopadowe*. „Ataneum Kapłańskie” R. 17:1931 s. 113-129; Tenże, *O źródłach do działalności biskupów Królestwa Kongresowego w 1831 r.* „Sprawozdania z czynności i Posiedzeń PAU” t. 36: 1931 nr 2 s. 7-8.

<sup>28</sup> M. Godlewski, *Jeneral Skrzynecki i biskup Skórkowski (1831-1851) z niewydanych źródeł*, Warszawa 1935, s. 21.

<sup>29</sup> Tamże, s. 29

wany mu przez Skrzyneckiego<sup>30</sup>. Dodać wreszcie należy, że biskup Godlewski napisał także rozprawę poświęconą biskupowi podlaskiemu Marcelemu Gutkowskemu, w której opierał się na nieznanymi źródłach. Wspominając biskupa Skórkowskiego faktycznie opierał się, jak wskazują oznaczenia akt, na materiale źródłowym przechowywanym w Archiwum Kurii Krakowskiej. Odmienną opinię w stosunku do relacji o. Boudou biskup Goldewski wypowiadał o biskupie krakowskim Skórkowskim. „Jedną z najjaśniejszych postaci w episkopacie polskim – pisał – doby rewolucji 1831 r. bez zastrzeżeń zgłosił swój akces do powstania, wzywając podległe sobie duchowieństwo oraz wiernych do wspierania walczących braci”<sup>31</sup>.

Problem źródła do encykliki „*Cum primum*”, a także związanej z nią sprawy Skórkowskiego podjął jeszcze raz ks. Żywczyński w artykule „*Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskim w wieku XIX*”<sup>32</sup>. Był to właściwie przegląd źródeł archiwalnych i drukowanych dotyczących poruszanego zagadnienia na przykładzie dzieła o. Boudou. Żywczyński jeszcze raz wskazał, że autor dzieła „*Le Saint Siège et la Russie*” nie wykorzystał dokładnie oraz niewłaściwie interpretował źródła w swej pracy tak do zagadnienia na linii Watykan-Rosja jak i dotyczących biskupa – wygnańca. Szczególnie ks. Żywczyński podkreślił, że autor nie znał źródeł i opracowań o roli polskich kapłanów w powstaniu, spośród których „wielu wzięło udział czynny w walce, że wielu było organizatorami powstań lokalnych, wielu zaś odnosiło się do insurekcji obojętnie lub nawet wrogo”<sup>33</sup>. Ale i w tej krytycznej ocenie rozprawy o. Adriana Boudou ks. Żywczyński nie zwrócił uwagi, że autor nie wykorzystał kościelnych źródeł krakowskich.

Na nieznanne źródła archiwalne dotyczące biskupa Skórkowskiego z lat 1835-1851 (pobyty w Opawie) zwrócił uwagę czeski historyk Rudolf Zuber<sup>34</sup>. Autor znał dzieło o. Boudou, ale o biskupie Skórkowskim i polskim duchowieństwie biorącym udział w powstaniu listopadowym pisał pozytywnie podkreślając, że ten kler szukał po upadku powstania schronienia na czeskiej ziemi. Zaznaczył także o ciągłym inwigilowaniu biskupa przez władze policyjne.

<sup>30</sup> Tamże, s. 6.

<sup>31</sup> M. Godlewski, *Parę nieznanymi stronice z życia Marceliego Gutkowskiego biskupa podlaskiego (1831-1834) z niewydanych źródeł*, Włocławek 1933 s. 231.

<sup>32</sup> M. Żywczyński, *Z badań i literatury o Kościele katolickim w Rosji i Królestwie Polskim w wieku XIX*. „Nowa Polonia Sacra” R. 3: 1936 s. 112-139.

<sup>33</sup> Tamże, s. 117.

<sup>34</sup> R. Zuber, *Internace krakowskiego biskupa Karola Skórkowskiego v Opave w l. 1835-1851*. „Slezski Sbornik” R. 46: 1948 s. 204-226. W tym miejscu składam wyrazy podziękowania ks. prof. dr hab. Bolesławowi Przybyszewskiemu za cenne informacje i udostępnienie mi niniejszego artykułu.

Komendanci policji z Opawy wysyłali specjalne raporty w tej sprawie do władz zwierzchnich do Brna. Na ich podstawie można ustalić, że działalność biskupa – wygnańca była bardzo ograniczona. Kilka razy udzielił święceń kapłańskich za zezwoleniem biskupa ołomunieckiego Sommerrau-Becka, odwiedzali go Polacy, ale najczęściej owe raporty podawały, że „biskup tylko modlił się i żył w spokoju”. Wymienione akta były przechowywane wówczas w Archiwum Ziemiemskim w Brnie pod sygn. 2/21 w fascykulach oznaczonych numerami 1047-1048.

W polskiej literaturze historycznej nie ukazała się w latach po II wojnie światowej praca monograficzna poświęcona biskupowi Skórkowskiemu. Gruntowne studium ks. Żywczyńskiego stało się nie tylko zbiorem wiadomości, ale późniejsi autorzy powoływali się także na liczne dokumenty podane przez ks. Żywczyńskiego. Z tej pracy korzystał m.in. Józef Dutkiewicz w artykule pt. „Watykan wobec Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego”. Przytaczając często źródła na podstawie rozprawy ks. Żywczyńskiego wyciągał przeważnie zgola odmienne wnioski w rodzaju „zbyt silne były powiązania hierarchii kościelnej w reżimem, by nie traktować kleru jako wroga powstania”<sup>35</sup>. Czas w którym autor pisał swoje opracowanie tłumaczy w dużej mierze taki proces rozumowania.

Znacznym dorobkiem powojennego piśmiennictwa w omawianej kwestii było wydanie zbioru dokumentów z lat 1772-1846<sup>36</sup>. Do dziejów powstania listopadowego niektóre dokumenty zostały po raz pierwszy opublikowane w języku polskim, a dawniejsze zostały poprawione pod względem stylistycznym. Jednakże w tym zbiorze nie podano żadnego pisma biskupa Skórkowskiego.

Ślady działalności administracyjnej prowadzonej przez biskupa Skórkowskiego w diecezji krakowskiej wskazał ks. prof. Bolesław Kumor w opracowaniach poświęconych organizacji terytorialnej diecezji krakowskiej. Akta źródłowe dotyczące tej działalności nie znajdowały się w zespole akt zatytułowanych „archiwum biskupa Skórkowskiego”, ale w zbiorze „Akta administratorialia dioecesis Cracoviensis”. Było sprawą zrozumiałą, że w tego typu aktach nie było wiadomości na temat politycznej działalności biskupa – wygnańca<sup>37</sup>. Wreszcie biskup Skórkowski zajmował się także sprawami

<sup>35</sup> J. Dutkiewicz, dz. cyt., s. 233.

<sup>36</sup> *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864*. Wybór źródeł, opr. O. Beiersdorf, Wrocław 1960.

<sup>37</sup> B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 21: 1970 s. 347-348; Tenże, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej*, Kraków 1980 s. 170-171.



nauczania wiary. Interesująca była m.in. jego wypowiedź na temat „*Katechizmu Rzymskiego*”, który oceniał bardzo wysoko<sup>38</sup>.

### 3. Archiwum biskupa Skórkowskiego w Krakowie

Studia nad przeszłością kościelną na ziemiach polskich musiały znaleźć podstawę w materiale źródłowym. Najwięcej tych materiałów wytworzyły kancelarie kościelne. Te kancelarie przechowywały także wytworzone akta, które później znalazły się w archiwach kościelnych. Taka była zapewne droga i materiałów źródłowych dotyczących życia i działalności biskupa – wygnança. Badacz przeszłości kościelnej udając się do Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i poszukując dokumentacji do opracowania na temat biskupa Skórkowskiego spodziewa się, że otrzyma do wykorzystania akta w objętości jednego zwartego tomu, może nieco obszerniejszego niż przeciętna jednostka archiwalna. Tymczasem otrzymuje kilkanaście fascykułów znacznej objętości. Akta zszyte, a wcześniej chronologicznie i systematycznie ułożone wprawdzie nie posiadają twardej oprawy w skórę, półskórek czy płótno, ale zostały włożone w twarde okładki ze specjalnej tektury. Papier jak i tekturowa okładka są koloru szarego i pochodzą z pierwszej połowy XIX w. Dla zapewnienia utrzymania w całości akt Skórkowskiego każda teczka jest związana sznurkiem. Kilkaset kart dokumentacji z góry sugeruje znalezienie bogatego materiału dotyczącego przedmiotu poszukiwań oraz daje nadzieję dokładnego przedstawienia całokształtu działalności biskupa Skórkowskiego. Ale ogrom materiału źródłowego napawa jednocześnie niepokojem, budzącym się na myśl konieczności jego systematyzowania. Łatwo wszakże konstatuje, że te obawy są bezpodstawne, bowiem otrzymuje obszerny i w doskonałym stanie utrzymany rękopiśmienny spis zawartości archiwum Skórkowskiego. Inwentarz ten został doskonale sporządzony z wielką dokładnością i jednocześnie przejrzystością. Korzystanie z niego ułatwia czytelnikowi podanie zapisu dokumentów według specjalnie przygotowanego schematu ujętego w rubryki uwzględniające kolejny numer dokumentu, jego nazwę i datę wystawienia oraz stronę, na której się rozpoczyna.

Na wszystkich jednostkach archiwalnych z aktami biskupa Skórkowskiego widnieje napis „Archiwum Skórkowskiego”, uczyniony odręcznym piórem ołówkiem w czerwonym kolorze. Pismo wskazuje, że zostało wykonane tą samą ręką. Natomiast na okładce

<sup>38</sup> D. Olszewski, *Episkopat, duchowieństwo, duszpasterstwo*. W: *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Poznań-Warszawa 1979 t. 2 cz. 1 s. 447.

tekturowej na stronie przedniej została naklejona biała kartka specjalnego formatu, na której został podany tytuł tejże jednostki archiwalnej i jej zawartość (ogólnie). To pismo dosyć często jest już trudne do odczytania, bowiem w ciągu ponad 100 lat już znacznie wyblakło. Na grzbiecie okładki nie ma żadnej informacji.

Przy sporządzaniu inwentarza ksiąg archiwalnych zwraca się uwagę na spis zewnętrzny oraz wewnętrzną zawartość każdej jednostki archiwalnej. Wśród elementów opisu zewnętrznego istotnym jest tytuł jednostki. Może on być oryginalny lub nadany przez pracownika archiwum porządkującego akta. Poza ogólnym tytułem „archiwum Skórkowskiego” nie ma tytułu oryginalnego ani nadanego. Wspomniane zaś napisy na zewnętrznej stronie tekturowej okładki są jedynie powtórzeniem tytułów poszczególnych części „archiwum”, zamieszczonych na początku fascykułów.

Daty końcowe „archiwum” są dokładnie określone czasem sprawowaniem władzy biskupiej przez biskupa Skórkowskiego. Początek tego okresu stanowi rok 1828, kiedy Skórkowski tymczasowo administrował diecezją krakowską, a w następnym roku został mianowany biskupem tej diecezji. Zresztą we wstępnej części „archiwum” zachowała się adnotacja o następującej treści: „akta i pisma wydane w ciągu zarządu diecezją sede vacante do objęcia rządów po wyniesieniu JWX. administratora na dostojność biskupa diecezji krakowskiej”. Natomiast datę końcową stanowi rok 1851 czyli rok śmierci biskupa – wygnança.

Sprawa biskupa Skórkowskiego posiadała charakter międzynarodowy, a więc oczywiście było rzeczą, iż dokumentacja była także w różnych językach. Znaczną część stanowiły dokumenty w języku łacińskim, głównie pochodzące z najważniejszych instytucji kościelnych, w tym również tekst encyklik. Dosyć często spotyka się pisma także w języku włoskim i niemieckim. Znacznie rzadziej występują pisma w języku francuskim i rosyjskim. Natomiast najwięcej dokumentów zostało napisane w języku polskim. Ta wielojęzyczność zachowanych akt z pewnością nie ułatwia poszukiwań rozpoczynającym pracę naukową badaczom, tym bardziej iż ich rękopiśmienny tekst sprawia częstokroć dodatkowe trudności, a zarazem wymaga dobrej znajomości tych języków. Tu trzeba zaznaczyć, że sam biskup Skórkowski prowadził także korespondencję w kilku językach – oprócz języka polskiego, także w języku łacińskim, francuskim i włoskim.

Wymiary ksiąg „archiwum Skórkowskiego” są jednakowe i mieszczą się w granicach ówczesnych norm. Były one uwarunkowane formatem ówczesnego papieru do pisania. Wysokość ksiąg wynosiła 360 mm, a szerokość – 240 mm. Jednostki archiwalne o takich

wymiarach były często spotykane w archiwach kościelnych. Kolejność w poszczególnych fascykułach „archiwum” wyznaczał numerus currens poszczególnych dokumentów. W nadawaniu kolejnych numerów w poszczególnych teczkach była zachowana chronologia.

Na temat oprawy „archiwum Skórkowskiego” już wyżej zostały podane uwagi.

Stan zachowania „archiwum” należy uznać jako zadawalający. Nie ma zniszczeń części ksiąg, a nawet poszczególnych kart. Nie ma też zawilgoceń ani innych uszkodzeń. Zapewne jako szczęśliwy zbieg okoliczności należy uznać fakt, że podczas tak wielu klęsk elementarnych i zniszczeń akta te zachowały się do naszych czasów.

Trudno jest jednocześnie określić charakter pisma. Można wszakże stwierdzić, iż jest ono możliwe do odczytania bez większych trudności. Początkowo, jak zwykle, trzeba przyzwyczaić się do charakteru pisma, a potem już nie występują poważniejsze trudności w jego odczytywaniu. Pismo biskupa Skórkowskiego jest wyraźne. Pewne trudności powstają przy odczytywaniu tekstów obcojęzycznych. Dobrze zachowana całość „archiwum” ułatwia odczytanie tekstu.

Jak już wyżej podano jedynym oznaczeniem opisywanych archiwaliów jest napis „archiwum Skórkowskiego”. W takiej sytuacji nie ma możliwości podawania sygnatur dawnych i aktualnych.

Opis wewnętrzny „archiwum”, a więc spis jego zawartości wobec poważnej objętości wszystkich jednostek archiwalnych tegoż „archiwum” może budzić uzasadnione obawy. Tymczasem ta bardzo trudna praca została już wykonana, a jej owocem jest liczący 100 stron spis wszystkich dokumentów. Księga ta jest nieco większego formatu niż fascykula „archiwum”. Nosi ona tytuł „*Zbiór aktów i pism znajdujących się przy JWX. Karolu Wincentym Saryus Skórkowskim biskupie Krakowa, kawalerze Wielkiego Krzyża św. Stanisława sporządzony w 1849 r.*” Powyższy inwentarz został opracowany w ostatnich latach życia biskupa Skórkowskiego. Niestety nie udało się odnaleźć tego bezcennego inwentarza. Nie wiadomo także z czyjego polecenia „*Zbiór aktów i pism*” został sporządzony. Autor dokonał spisu dokumentów według ustalonego schematu, o czym już podano wyżej. Poszczególne fascykuly posiadają kolejną ciągłą numerację dokumentów, co świadczy iż autor inwentarza dopiero po uporządkowaniu wszystkich akt przeprowadził ich numerację w określonych częściach „archiwum”.

W „*Zbiorze*” zostało wymienionych 920 dokumentów oraz na końcu podanych 82 formularze, dotyczące wzorów różnych pism. Autor na początku swego opracowania podał objaśnienia, które winny ułatwić korzystanie z jego dzieła. I tak podał, że „archiwum”

dzieli się na części, a każda część posiada kilka oddziałów. Każdy z oddziałów odnosił się wyłącznie do dokumentacji jednego zagadnienia. Każdy z oddziałów został oznaczony rzymską cyfrą np. I, II, III itp. Natomiast każdy akt posiadał kolejną liczbę. W spisie zaznaczone są strony, na których dany akt się znajduje. Jest to więc dostateczna informacja dla korzystających.

Szczegółowy wykaz dokumentów został poprzedzony wykazem części i oddziałów. Autor spisu podzielił dokumenty na 3 części:

1. znoszenie się JWX. Biskupa z władzami duchownymi, diecezją i innymi podrzędnymi instytucjami duchownymi.
2. znoszenie się z władzami cywilnymi.
3. korespondencje.

Każda z części została podzielona na oddziały. Pod pojęciem „oddział” autor rozumiał zbiór dokumentów dotyczących tego samego problemu. Liczby oddziałów w poszczególnych częściach były różne. Informacyjny spis na początku „Zbioru” zawiera skrócone tytuły poszczególnych oddziałów. Dla przykładu w I części tytuł oddziału wstępnego w skróconym spisie brzmi: w ciągu zarządu diecezją sede vacante, a we właściwym zapisie „Zbioru” jest następujący tytuł: *„Akta i pisma wydane w ciągu zarządu diecezją sede vacante do objęcia rządów po wyniesieniu JWX. administratora na dostojność biskupa diecezji krakowskiej”*.

Podany na początku „Zbioru” skrócony spis części i oddziałów wystarczająco informuje o zawartości „archiwum Skórkowskiego”. Według tego zapisu niżej podano informacje o zawartości treści dokumentów dotyczących życia i działalności biskupa Skórkowskiego.

Część pierwsza – Znoszenie się JWX. Biskupa z władzami duchownymi, diecezją i innymi podrzędnymi instytucjami duchownymi.

Oddział wstępny – w ciągu zarządu diecezją sede vacante

Oddział I – s. 4 – z Ojcem św.

Oddział II – s. 6 – z nuncjaturą wiedeńską

Oddział III – s. 29 – z kardynałami

Oddział IV – s. 31 – z kongregacjami rzymskimi

Oddział V – s. 32 – z kapitułą

Oddział VI – s. 38 – listy pasterskie (i okólniki do diecezji z załączeniem podobnych odezw innych biskupów

Oddział VII – s. 40 – z konsystorzem generalnym krakowskim

Oddział VIII – s. 48 – z koszystorzem kieleckim

Oddział IX – s. 51 – z zakonami

Oddział X – s. 53 – znoszenie się z administratorami diecezji w czasie oddalenia się biskupa od Opawy.

Część druga – Znoszenie się (JWX biskupa) z władzami cywilnymi

Oddział I – s. 61 – z władzami cywilnymi (1829-1830)

Oddział II – s. 63 – mieści w sobie akta zapadłe w czasie zmienionego rządu w r. 1831 do jego upadku

Oddział III – s. 65 – zawiera akta dalsze rządowe do 1832 r.

Oddział IV – s. 77 – zbiór aktów urzędowych i pism prywatnych w przedmiocie spraw małżeńskich z lat 1829-1830-1831.

Oddział V – s. 80 – materiały o nowej zmianie uposażenia duchowieństwa w Królestwie Polskim

Oddział VI – s. 85 – o Piotrowicach i szpitalach

Oddział VII – s. 87 – akta i pisma z Uniwersytetem Jagiellońskim

Część trzecia – Korespondencje

Oddział I – s. 88 – korespondencje z XX. Biskupami w kraju i postronnymi według nazwisk

Oddział II – s. 93 – wiadomości historyczno-kościelne

Oddział III – s. 95 – korespondencje listowe z osobami duchownymi i świeckimi

Oddział IV – s. 98 – miscelanea

Oddział V – s. 99 – wiadomości historyczno-cywilne

Oddział VI – s. 100 – formularze.

Sporządzony w 1849 r. tak szczegółowy inwentarz dokumentów „archiwum Skórkowskiego” już wielokrotnie służył badaczom przeszłości biskupa krakowskiego, a głównie „sprawy biskupa Skórkowskiego”. Może on służyć do opracowania szczegółowej monografii poświęconej życiu i działalności biskupa – wygnança.

Niniejszy artykuł miał za zadanie zwrócenie uwagi na bogate zbiory dokumentów dotyczących działalności biskupa Skórkowskiego przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Tak bogaty zbiór dokumentów, a jednocześnie tak doskonale uporządkowany należy do rzadkości, a jednocześnie zachęca do gruntownego studium.